

Dnia 6809 19. 07. 2023

Lublin, 11 lipca 2023r.

Spółdzielnia Mieszkaniowa Czuby
e-m: info@sm.czuby.lublin.pl

dot: zaskarżenia uchwał RN z 21 czerwca 2023r. w szczególności nr. Nr. 10;11; 12 oraz całego procedowania związanego z powstaniem tych uchwał.

Zaskarżam -jako patologiczną wobec prawa oraz panującego powszechnie systemu- całą procedurę powstawania tych uchwał (bo celu i potrzeby nie należy kwestionować ale musi to być wedle zasad a nie „na wariata”, gdyż podmiot taki jak SM Czuby zasługuje na to).

Przeprowadzanie słusznego celu odbyło się jak w gronie totalnych dyletantów zachowujących się niczem przysłowiowe „dzieci błędzące we mgle”.

Opis i zarzuty zastrzeżeń zawarłem w piśmie do Sądu Rejestrowego i stanowi ono załącznik do uzasadnienia niniejszego zaskarżenia.

Poprzednicy w tzw. „władzach” (bo powinna to być służba) SM Czuby systematycznie manipulując nawet przepisami wewnętrznymi doprowadzili do sytuacji, iż niekiedy jest tzw. „kwadratura koła” czyli sytuacja pozornie „bez wyjścia” – dobrego. Tamci odeszli poddając się zrezygnowani po ćwierć wieczu. A obecni następcy beztrosko zachłystując się osiągnięciem, weszli na te same fałszywe ścieżki prowadzące do nikąd. I w tym zadufaniu zbiorowym oraz pysze i butności nie chcą słuchać żadnego głosu krytycznego rozsądku.

Czyli jak w aforyzmie WRÓCIŁO NOWE!!! Albo zasady klasyka TKM!!! Organicznie zakładam dobre intencje każdego więc także i reprezentantów obecnych. Ale tzw. głupota tym bardziej zbiorowa (jeszcze niebezpieczniejsza) nie oznacza obowiązku tolerowania jej i przemilczania.

Pomijając fundamentalne zasady (w tym prawne) każdego cywilizowanego państwa i żyjącej w nim zbiorowości. Ale z punktu widzenia społecznego organizm tej wielkości i obejmujący zasadnicze losy (bo tym jest mieszkanie - zwane dachem nad głową- i sprawy z nim związane) mieszkańców ok. 12-tu tys lokali, nie może być obiektem choćby eksperymentów ludzi „uczących się na żywym organizmie”, którzy uznali się za zdolnych funkcjonować na najodpowiedzialniejszych stanowiskach „jak rzucając się na głęboką wodę” z elementarną i instynktowną zdolnością unoszenia się na wodzie.

Niezależnie od niniejszego zaskarżenia w postępowaniu wewnętrznym skieruję sprawę do rozpatrzenia i oceny przez właściwy sąd powszechny.

Lublin, 07 września 2023r.

Sąd Rejonowy Lublin Wschód w Lublinie
z siedzibą w Świdniku
VI Wydział Gospodarczy KRS
e-m: w6lublin@lublin-wschod.sr.govpl

Dot: podmiot KRS 0000082134 SM Czuby - zmian zgłoszonych po 6 września 2023r.

W związku kontynuacją patologii w zakresie ustanowienia organu Zarządu zgłaszam poniższe zastrzeżenia i wnoszę: o **odmowę** swoiście „mechanicznego” **wpisu** zmian podmiotu. Po uprzednim rozpoznaniu (w trybie postępowania zwykłego) wszystkich okoliczności w jakich doszło do zmian. Czy działania te były legalne i zgodne z prawem, powszechnie obowiązującej ustawy (art. 35 § 2) oraz -zatwierdzonym przez tut. Sąd- statutem (§ 72 ust. 2) podmiotu - SM Czuby.

Obie te przepisane normy zakładają, iż wybory do **wszystkich** organów (a do takich najpierw zaliczają też Zarząd) odbywają się w zasadzie (bo jedno wybiera się systemem bezpośrednim a inne -w tym zarząd- pośrednio czyli przez wybranych przedstawicieli Radę Nadzorczą) wedle identycznych reguł. Po pierwsze skoro są to organy spółdzielni. Więc czynne i bierne prawo wyborcze mają tylko jej członkowie **osoby fizyczne legitymujące się członkostwem** (z wyjątkiem członków osób prawnych). Po drugie wybory muszą być: -w głosowaniu tajnym i; -spośród nieograniczonej liczby kandydatów. Obie te reguły winny być doskonale znane i rozumiane przez przedstawicieli w Radzie Nadzorczej, których wybierano wedle takich samych zasad bezpośrednio na „WALNYM” zebraniu.

Tymczasem owi tak poprawnie wyłonieni przedstawiciele do Rady Nadzorczej (organu wyższego w hierarchii niż Zarząd) ulegli jakiejś „głupawce”. Postanowili, iż „podległy” IM organ Zarząd, wyłonią wedle własnych „fantasmagorii” i „filozofowania”. Suponując i pozorując zarazem, iż nie tylko odbywa się to w zgodzie z prawem oraz legalnie. Ale wręcz znacznie doskonalej, genialniej i nowocześnie. Tak naprawdę ogłupiając tzw. „filozofowaniem greckim ” i tworząc na nowo prawo spółdzielcze. Oraz ideę spółdzielczości licząc sobie setki lat. Wedle Nich (nuworyszy i neofitów mających się za super nowoczesnych, postępowych, najmądrzejszych, etc.) niemożliwą i niewspółczesną – zacofaną (tak wprost przepisy spółdzielcze -jako średniowieczne-określiła Przewodnicząca Rady Nadzorczej SM Czuby Anna Nieśpiał – adwokatka, nomen omen!!!).

W takiej atmosferze (mimo mojego napominania i ostrzegania pisemnie) ogłaszano w prasie lokalnej jakieś konkursy z niezliczonymi wymysłami kwalifikacyjnymi („skrojonymi” głównie pod z góry zaplanowanych „swoich” -tych których wyznaczono z Rady do Zarządu- faworytów).

Nie postawiono jednak podstawowego warunku przedstawicielstwa w przedstawicielskim organie każdej społeczności, w tym przypadku spółdzielczej dla SM Czuby. To suponowało jeszcze większą otwartość na kandydatów niemal z całego świata i Polski - geniuszów kierowania podmiotami. MENADŻERÓW.

Tymczasem jeśli ktoś wydaje się nie pojmować tak prostych zasad wyborczych wyłaniania organów, to czy ma kwalifikacje intelektualne do sprawowania roli członka organu nadzorczego w społeczności odpowiadającej wielkością „kilkudziesięciotysięcznemu miastu” ???

Wielu z Nich prowadzi własną działalność gospodarczą i nie zrobiłoby u siebie takiego numeru! Choć prawo tego nie zabrania ale własna obawa i nieufność wstrzymuje. A tu jeśli nie osobiste ale wspólne zbiorowe lecz rozmyte można lekko frymarzyć. Albo wspólnie knuć robienie prywaty na wspólnym. Jest to więc hybrydowe połączenie dyletancyzmu odnośnie istoty funkcjonowania wspólnotowego w tym spółdzielni mieszkaniowej (przesądzającej o tzw. „dachu nad głowami” kilkudziesięciu tysięcy jej członków). Połączenie ze złą wiarą w zakresie autentycznych wyborów do jednego z organów tej społeczności. Organu kolegialnego. Bowiem fetyszyzują pozycję Przewodniczącego temu organowi t.j. PREZESA jako ważniejszego bo przełożonego pozostałych jego członków. Tymczasem prezes to **przewodniczący** organu kolegialnego, pierwszy między równymi (primus inter pares).

Zgodność statutu z ustawą jest kontrolowana przez sąd, zaś wszelkie uregulowania niższego rzędu nie są i dlatego mogą być sprzeczne czyli nielegalne ale wówczas z mocy prawa wchodzą w grę przepisy wyższego rzędu i niezgodne z nimi nie są ważne.

Tak więc żadne patologiczne zapisy regulaminów niższego rzędu nie wiążą, jako nielegalne. Przeprowadzając obowiązkowe wyłonienie organu Zarządu pogwałcono podstawowe nakazy ustawowe warunku członkostwa i nieograniczonej liczby kandydatów. Wręcz odwrotnie nie ujęto na liście kandydatów zgłoszonych członków (w tym skarżącego), eliminując przed poddaniem pod głosowanie. A zarazem ujęto na liście kandydaty spoza członków.

Dodatkowo bezprawnie (ponieważ obrady muszą być jawne i zgodnie z ogólną zasadą dozwolone jest co nie zakazane -a gdyby zakazano statutowo podlegałoby kontroli i ocenie sądowej) wyłączono jawność „preeliminacji” w dacie 16 sierpnia 2023r. t.j. ustalania listy kandydatów oraz ich pisemnych zgłoszeń i autoprezentacji. A następnie w dacie 6 września 2023r. ponownie wyłączono jawność prezentacji osobistej kandydatów i Ich wyboru. Mimo że tylko głosowanie (wypełnianie karty do głosowania) ma być tajne. Więc nie ma znaczenia obecność widowni członków – suwerena, „soli ziemi” spółdzielczej i „chlebowców” organów (analogicznie jak wybory członków Rady na Walnym są w pełni jawne i na forum zgromadzonych członków od zgłoszenia poprzez prezentację, pytania do kandydatów po ogłoszenie wyników głosowania tajnego!!!

Tak więc nie wiedzieć dlaczego gwałcono „piramidalnie” wszystkie etapy wyłaniania tylko tego jednego z organów. I dlatego niniejsze zaskarżenie by podlegało kontroli sądowej

Poprzednie ujawnienie w rejestrze zgłoszonych zmian (wprawdzie jeszcze nieprawomocne) rozzuchwiliło zainteresowanych. I tym bardziej bezceremonialnie brną w łamaniu prawa.

Dlatego niniejsze zastrzeżenia są w pełni zasadne.